

Referat
przewodniczącego PZPR
Bolesława Bieruta
na łamach „Prawdy“

MOSKWA (PAP). Po niedzielnym zamieszczeniu referatu przewodniczącego PZPR Bolesława Bieruta, wygłoszony 8 maja na Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

CITAS

WIELKOPOLSKI

Cena 5 zł



Rok VI ABC

Poznań, środa 17 maja 1950 r.

Nr 135 (1874)

Nowe normy w budownictwie

weszły w życie z dniem 15 bm.

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. weszły w życie nowe normy pracy w budownictwie. W związku z tym na poszczególnych budowach w całym kraju odbywają się zebrania, na których robotnicy omawiają nowe mierniki pracy.

W podejmowanych w czasie zebrania rezolucjach, robotnicy wyrażają radość z powodu wprowadzenia nowych norm.

Znany przewodnik pracy z PBP nr 9 w Warszawie, betoniarz Jan Wąsik oświadczył wśród aplauzu całej załogi: „Podejmując zobowiązania długofalowe na apel Reigla, Markowa i Poręckiego, określiliśmy je według dawnych norm. W imieniu swoim i mojej brigady deklaruję wykonanie tych zobowiązań według nowych norm.”

W uchwalonej rezolucji pracownicy PBP nr 19 w Bielsku stwierdzają: „Wprowadzenie nowych, sprawiedliwych norm i przejście na pracę zespołową, jako zasadniczą formę wykonawstwa, dokona dalszego przełomu w naszym budownictwie, który pozwoli nie tylko zrealizować, ale i przyspieszyć wykonanie planu 6-letniego.”

Spśród podejmowanych licznych zobowiązań przekraczania nowych norm, na wyróżnienie zasługuje zobowiązanie robotników przedsiębiorstwa instalacji sanitarnych nr 3 w Gliwicach, którzy postanowili reali-

zować nową normę w 180 proc. Podobne zobowiązanie przekraczania 150 proc. nowej normy podjęła jedna z załóg budowlanych w Nysie.

Załoga PBP nr 7 w Gdańsku stwierdza w przyjętej rezolucji: „Witamy ze szczerą radością wprowadzenie nowych norm pracy w budownictwie. Umożliwiają nam one przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego oraz stwarzają warunki dla wprowadzenia w życie socjalistycznych metod pracy.”

Ponad 1000 robotników SPB, zatrudnionych przy budowie osiedla robotniczego w Nowej Hucie, zobowiązało się począwszy od dnia 15 maja br. aż do ukończenia budowy osiedla, wykonywać nową normę w 150 procent.

Domagamy się pokoju

Spoleczeństwo poznańskie masowo podpisuje Apel Sztokholmski

Przeprowadzana w Poznaniu akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim trwa. Entuzjastycznie wykonując swą pracę trójki Blokowych Komitetów Obrońców Pokoju spotykają się we wszystkich mieszkaniach zarówno robotników jak i inteligencji z niezwykłym serdecznym przyjęciem. W wielu blokach poszczególnych dzielnic zebrano już podpisy wszystkich mieszkańców. Szczególne nasilenie akcji notowano w dniu wczorajszym, w którym też ilość podpisów przekroczyła liczbę 76 tysięcy.

Nadto jak podają powiatowe i gminne Komitety Obrońców Pokoju w całym województwie zebrano już do dnia wczorajszego ponad 150 tys. podpisów, co z uwagi na fakt, że nie wszędzie jeszcze zaczęto, jest również wielkim osiągnięciem.

W Poznaniu młodzież zwłaszcza studenci poznańskich uczelni zgłaszają się w

dalszym ciągu ochotniczo do pracy przy zbieraniu podpisów.

W dzielnicy Jeżyce trójki zebrały już około 70 proc. podpisów mieszkańców wszystkich obwodów. W dniu jutrzejszym trójki obrońców pokoju odwiedzą Zakład Ginekologiczny i Zakład Szkolenia Zaw. Inwalidów.

Ponad 25 tysięcy podpisów

zebrano już także na listach Komitetów Obrońców Pokoju w dzielnicy Śródmieście. Poszczególne trójki mimo konieczności odwiedzania niektórych mieszkań ludzi pracy dwu- i trzykrotnie, ambitnie ubiegają o jak najwcześniejsze zebranie wszystkich podpisów w swoich blokach.

Jedną z wyróżniających się trójek jest zespół bloku 229 w skład którego wchodzi ob. ob. Antoni Janowski, Magdalena Pawlicka i Kazimierz Chudziński. Te trójki spotykamy na schodach przy ulicy Marcinkowskiego 1a w chwili, kiedy opuszcza ona mieszkanie na IV piętrze. Listę, którą trzyma w ręku obywatel Antoni Janowski zdobiją nowe „mokre” jeszcze podpisy elektrotechnika PPB Anzelma Boruczkiego i jego żony.

Ob. Antoni Janowski — murarz — jest wielokrotnym przewodnikiem pracy, a ostatnio wykonał on 337 proc. normy. Z dumą pokazuje nam listę swego zespołu, bo też w jego bloku Apel Sztokholmski podpisali już prawie wszyscy mieszkańcy.

Brak nam tylko 9 podpisów. Są to nazwiska tych, którzy kończą pracę o godzinie 22. W naszym bloku — objaśnia ob. Janowski — mieszkają różni ludzie. Od takich jak ja robotników począwszy poprzez urzędników, techników do dyrektorów zjednoczeń przemysłowych. Wszyscy oni jednomyślnie z wielkim zadowoleniem

Trygve Lie na audyencji u Premiera STALINA

MOSKWA (PAP). 15 maja br. przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Józef Stalin przyjął sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — Trygve Lie — w obecności wicepremiera Rady Ministrów ZSRR Molotowa i ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wyszyńskiego.

My, księża katolicy, członkowie Okręgu Poznańskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, składamy swe podpisy pod sztokholmskim apelem pokoju.

Idea pokoju, to naczelną hasła Chrystusowe i obowiązkiem każdego Polaka, księdza i katolika jest przyłączenie się do Światowego Referendumu Pokoju. Składając swe podpisy oddajemy hołd bohaterom, poległym w imię świętej sprawy — wolności.

Tym, co doszli zwycięskim marszem do Berlina, tym, co pedli po drodze na naszej i obcej ziemi, tym, co przykręci grzesz stolicy i ośmieszili obywateli.

Niezmierny wysiłek dziesiątków milionów męczących, kobiet i dzieci przyniosły światu upragniony pokój.

Skoro dziś znowu grozi światu niebezpieczeństwo nowej pozogi wojennej — skupmy swe siły w walce o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

Kładąc swój podpis pod apelem „Światowego Komitetu Obrońców Pokoju” wypełnimy swój obowiązek Polaka i Polki.

Imię i nazwisko: Leja Lewa P o d p i s e: Leja Lewa

Księża katolicy, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację składają również swe podpisy pod Apellem Sztokholmskim

FRANCUSCY robotnicy portowi walczą o pokój

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w Dunkierce polecono robotnikom portowym załodowanie okrętu „Monkey”. W czasie załadunku robotnicy stwierdzili, że w jednej ze skrzyń znajduje się mały czółg przeznaczony na wojnę w Indochinach. Po ujawnieniu tego faktu robotnicy natychmiast zaprzestali pracy, oświadczając, że nie będą brali udziału w kontynuowaniu wojny kolonialnej w Indochinach.

Naród chiński pragnie pokoju

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, z inicjatywy Chińskiego Komitetu Obrony Pokoju odbył się w Pekinie w centralnym parku miejskim, masowy wiec z udziałem przeszło 6 tysięcy delegatów reprezentujących 2 miliony mieszkańców stolicy Chin. Park udekorowany był sztandarami wszystkich miłujących pokój krajów. Nad trybuną widniały olbrzymie rozmiarów portrety Mao-Tse-Tunga i Stalina. Uczestnicy wiecu jednomyślnie poparli apel Światowego Komitetu Obrony Pokoju w sprawie zakazu bomby atomowej i złożyli pod tym apelem swe podpisy.

Wyniki tajnej konferencji ministrów trzech mocarstw zachodnich

LONDYN (PAP). Po zakończeniu swych obrad londyńskich ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji ogłosili wspólny komunikat, w którym oświadczają, że „porozumieli się do zasadniczych zarysów swjej polityki we wszystkich częściach świata” i że „planują ściślejszą koordynację ogólnych zasobów trzech krajów”.

W drugim komunikacie ministrów oświadczają, że wyznaczyli grupę ekspertów dla zbadania problemu „nadmiaru ludności” w Europie zachodniej oraz możliwości dodatkowych planów przesiedlenia części mieszkańców krajów zachodnioeuropejskich, w szczególności z Włoch i z Niemiec. Jak z tego wynika, ministrowie uważają, że w ten tylko sposób będą

mogli nieco złagodzić ostre bezrobocie w krajach marszallońskich oraz znaleźć dodatkową tanią siłę roboczą dla wielkich monopolów kapitalistycznych.

Dalej komunikat stwierdza, że trzy rządy doszły zasadniczo do porozumienia w sprawie „znaczenia rozwoju politycznego ludów Afryki”. Formuła ta kryje w sobie niewątpliwie zapowiedź jeszcze bezwzględniejszego tłumienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego tych ludów w imię interesów imperializmu.

Wspominając o decyzyjnych odnośnie krajów Azji południowo-wschodniej komunikat usiłuje zamaskować istotne cele imperializmu w tych krajach uartym sloganem „o groźbie komunistycznej”. Wreszcie ministrowie spraw zagranicznych oświadczają, że „porozumieli się” (to znaczy zastosowali się do życzeń USA) w sprawie swjej polityki w stosunku do Niemiec i że wspólna deklaracja w tej sprawie została przekazana rządowi zachodnio-niemieckiemu.

MOSKWA (PAP). Paryski korespondent „Prawdy”, komentując naradę ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji stwierdza, że nawet sami politycy amerykańscy, którzy zainicjowali tę naradę nie tailed fakt, iż poświadczona ona będzie sprawie dalszego wzmożenia t. zw. „zimnej wojny”. Jednakże narady — stwierdza korespondent „Prawdy” — wojny nie chcą

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że francuska opinia publiczna przyjęła z niezadowolaniem komunikat o konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Wielkiej Brytanii i Francji. Szczegóły rozmaitych tajnych decyzji powziętych na konferencji, a ujawnionych przez komentatorów, świadczą o tym, że Acheson przeprowadził swoją tezę w sprawie wciągnięcia Niemiec Zachodnich do agresywnych planów amerykańskich Plan Schumana na temat połączenia przemysłu stalowego i węglowego Francji i Niemiec, również uważany jest za posunięcie amerykańskie zmierzające do uzbrojenia Niemiec Zachodnich i zwiększenia ich potencjału gospodarczego.

Armia Ludowa wyzwoliła wyspę TUNGSZAN

PEKIN (PAP). Chińska Armia Ludowa wyzwoliła wyspę Tungszań, położoną o 100 kilometrów na południowy zachód od Amoy. Po wyzwoleniu tej wyspy w ręku kuomintangowców pozostaje przy wybrzeżach prowincji Fukien jedna tylko baza morska na wyspie Kinmen. Oddziały Armii Ludowej wyładowały na wyspie Tungszań po silnym, trwającym trzy godziny przygotowaniu artyleryjskim. Wojska kuomintangowskie zostały rozbite i ratowały się ucieczką drogą morską.

Straszliwa katastrofa w belgijskiej kopalni

BRUKSELA (PAP). W kopalni Mariemont-Bascoup w Zagłębiu Węglowym Centre nastąpiła wskutek wybuchu gazu straszliwa katastrofa, która spowodowała śmierć 38 górników. Wśród ofiar katastrofy znajdują się trzej Polacy: Józef Bendyk, Marian Sykuła i Bogdan Krawczyński. Katastrofę spowodował brak odpowiednich środków bezpieczeństwa w kopalni.

1410 mil. zł przeznaczono w roku bież. na robotnicze budownictwo indywidualne

WARSZAWA (PAP). Kredytowa pomoc Państwa na robotnicze budownictwo indywidualne będzie w roku bież. z górą 4 krotnie większa niż w roku ubiegłym. Podczas bowiem gdy w roku ub. przeznaczono i uruchomiono 300 mil. zł na dokończenie rozpoczętych budowli oraz na remonty indywidualnych domów robotniczych, tegoroczny plan inwestycyjny przewiduje na budownictwo indywidualne 1410 mil. złotych.

W sprawie zasad i form organizacyjnych budownictwa indywidualnego oraz w sprawie podziału przeznaczonych na ten cel kwot powzięte zostały ostatnio dwie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

W bieżącym roku przewiduje się z jednej strony budownictwo domów indywidualnych

w osiedlach na terenach państwowych lub miejskich, z drugiej zaś — budownictwo rozproszone na terenach własnych użytkowników.

Domy indywidualne będą posiadały powierzchnię użytkową od 40—80 m kw. i będą wyposażone we wszystkie niezbędne urządzenia, jak śpiżarnia, łazienki, piwnice itp.

Rozmiary działek pod budownictwo zbiorowe domów indywidualnych mogą wahać się od 300—1000 m kw.

Budownictwo indywidualne korzysta z pomocy finansowej Państwa w formie kredytu bezprocentowego, udzielanego członkom związków zawodowych — z okresem spłaty od 5—20 lat.

Robotnicy i pracownicy, ubiegający się o uzyskanie pożyczki w celu budowy domu na własnej działce, mogą otrzymać sumę do 75 proc. kosztorysu budowy domu. Suma ta powinna być zabezpieczona hipotecznie i nie może przekraczać kwoty 1 200 000 zł.

W celu uzyskania gotowego domu robotniczego lub pożyczki, zainteresowani pracownicy będą składali podania do ORZZ, załączając opinie rady zakładowej. Zgłoszenia będą rozpatrywane przez komisje kwalifikacyjne przy ORZZ.

Gdańsk — Gdynia — 80 mil. zł oraz Jaworzno — 50 mil. zł. Ponadto rozdzielnie przewiduje 200 mil. zł na remonty kapitalne i wykończenie budowy domów indywidualnych oraz 230 mil. zł na indywidualne budownictwo rozproszone.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego podkreśla, że w pierwszej kolejności uwzględnione będą potrzeby pracowników przemysłu węglowego, hutniczego, metalowego, chemicznego, włókienniczego oraz budownictwa i kolejnictwa.

Do kompetencji Centralnej Rady Związków Zawodowych należy m. in. opiniowanie projektów typowych domków, ustalenie wytycznych organizacji samorządów osiedlowych oraz ogólny nadzór nad przebiegiem akcji w terenie.

Zakład Osiedli Robotniczych opracuje projekty rozwiązań urbanistycznych budownictwa osiedleniowego oraz projekty typowe domów indywidualnych, jak również ustali w porozumieniu z ORZZ cenę sprzedaży domków indywidualnych. Bank Inwestycyjny wypłaca przyznawane pożyczki w miarę postępu robót oraz sprawuje kontrolę nad właściwym wydatkowaniem wypłaconych kwot.

Wyjazd grupy repatriantów z Paryża

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, wyjechała w zeszłym tygodniu ze stolicy Francji 56-osobowa grupa polskich repatriantów, przeważnie robotników rolnych i fabrycznych z okręgu paryskiego oraz ze środkowej i południowej Francji.

Każdy patriota podpisuje

Apel Sztokholmski

Dr Jan ZNINIEWICZ

Przez cały świat przechodzi wielka fala protestu milionów przeciw wojnie — ofensywa POKOJU. Rany zadane ludzkości podczas ostatniego kataklizmu wojennego nie są jeszcze zagojone.

Świat chce i potrzebuje Pokoju. Pokoju chce tak samo robotnik i chłop budujący swą pracą szczęśliwsze jutro, jak inteligent budujący swym intelektualnym wkładem zdevastowany gospodarczo i kulturalnie kraj.

Lekarze, przez swoją twórczą pokojową pracę, zarówno w praktyce jak i w żmudnych dociekaniaach naukowych, chcą zlikwidować cierpienia zadane wojną i chcą na przyszłość zapobiec nowym cierpieniom. Dlatego włączam się czynnie w nurt ogólnoswiatowego frontu Pokoju i składam swój podpis pod Apel Sztokholmski.

Jan Zniniewicz

Prof. dr KURKIEWICZ

rektor Akademii Lekarskiej w Poznaniu

Międzynarodowa akcja przeciwko wojnie, uwieńczona apelem sztokholmskim, dokonała jaskrawego podziału ludzkości na dwa obozy:

1. Oboz postępu ze Związkiem Radzieckim na czele, zdążający do ustalenia na świecie zasady sprawiedliwości społecznej i wykluczenia raz na zawsze wojny, jako środka załatwiania sporów między narodami — oraz
2. oboz wstecznicstwa, reprezentowany przez kraje kapitalistyczne, dla których wojna jest interesem.

Polska, która jak może żaden inny kraj, doznała straszliwych skutków militarnej przemocy ze wszystkimi jej następstwami, antychwilnie nie może się wahać



Prof. Jan MROZIŃSKI
artysta-malarz

co do zajęcia stanowiska w sprawie sztokholmskiego apelu. Dlatego wszyscy Polacy i Polki, pretendujący do miłania dobrych obywateli, muszą popieścić ze złożeniem swego podpisu pod apelem sztokholmskim, dokumentując w ten sposób swój czynny patriotyzm.

Pracując przeciwko wojnie, przetrzymujemy w pamięci, że my, Polacy szczególnie musimy dokładać starań w pracy naszej codziennej, zmierzając do utrzymania naszego dorobku ludowego, który próbowałby zniszczyć wicherzyńcy i zbrodniarze wojenni.

Toteż zainicjowany w tym względzie sztokholmski apel pokoju jest i naszym polskim apelem, pod którym będziemy składać podpisy, dokumentując wrogość konsolidację naszego społeczeństwa do dalszego wzmocnienia naszej Ludowej Ojczyzny i tym samym wzrostu sił postępu i pokoju.

mu praca każdego z plastyków może rozwijać się dla rozwoju kultury narodowej, która właśnie wskutek wojny tak straszliwie poniosła straty.



kim dążeniem do wywołania nowej zawieruchy wojennej — zagłady ludzkości.

Niedawno przeżyte skutki wojny światowej są najlepszym tego dowodem, że my, Polacy szczególnie musimy dokładać starań w pracy naszej codziennej, zmierzając do utrzymania naszego dorobku ludowego, który próbowałby zniszczyć wicherzyńcy i zbrodniarze wojenni.

Toteż zainicjowany w tym względzie sztokholmski apel pokoju jest i naszym polskim apelem, pod którym będziemy składać podpisy, dokumentując wrogość konsolidację naszego społeczeństwa do dalszego wzmocnienia naszej Ludowej Ojczyzny i tym samym wzrostu sił postępu i pokoju.

Jan Mroziński

Teresa WAŚKOWSKA

artystka Teatru Polskiego

Utrzymanie i utwalenie pokoju to pierwszy warunek budowy socjalizmu, a tym samym zapewnienia dobrobytu ludzkości. Z radością więc składam



swój podpis pod historyczny apel sztokholmski, aby połączyć się z milionami ludzi, którzy nie chcą zniszczenia wojennego, cierpienia i nędzy, a pragną pokojowej i twórczej pracy.

Miliony takich podpisów przekreślą plany podżegaczy wojennych i raz na zawsze położą kres groźbie trzeciej wojny, szantażom atomowym i imperializmowi.

Teresa Waśkowska

Franciszek BLASZKA

członek Komitetu Grodzkiego Stronnictwa Pracy sekretarz Kola Terytorialnego S. P. Poznań — Łazarz

Racja stanu narodów młodych pokój wymaga popierania wszystkich wysiłków zmierzających do utrwalenia pokoju, oraz do przeciwstawiania się wszel-



kim dążeniem do wywołania nowej zawieruchy wojennej — zagłady ludzkości.

Niedawno przeżyte skutki wojny światowej są najlepszym tego dowodem, że my, Polacy szczególnie musimy dokładać starań w pracy naszej codziennej, zmierzając do utrzymania naszego dorobku ludowego, który próbowałby zniszczyć wicherzyńcy i zbrodniarze wojenni.

Toteż zainicjowany w tym względzie sztokholmski apel pokoju jest i naszym polskim apelem, pod którym będziemy składać podpisy, dokumentując wrogość konsolidację naszego społeczeństwa do dalszego wzmocnienia naszej Ludowej Ojczyzny i tym samym wzrostu sił postępu i pokoju.

Rząd irański uprawia działalność sprzeczną z umową o dobrosąsiedzkich stosunkach z ZSRR

Nota rządu radzieckiego do Iranu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat: 14 maja br. ambasada radziecka w Iranie wystosowała do rządu irańskiego notę następującej treści:

Ambasada ZSRR w Iranie, działając z polecenia rządu radzieckiego — zwraca uwagę rządu irańskiego, że w ostatnim okresie w szeregu pism irańskich pojawiła się wiadomość o zorganizowaniu Irańskiego Akcyjnego Towarzystwa Naftowego dla dokonywania wierceń i wydobywania ropy naftowej na całym terytorium Iranu z wyjątkiem rejonów, objętych koncesją Anglo-Irańskiego Towarzystwa Naftowego.

W szczególności wiadomość taka opublikowana została w

dzienniku „Keihan” z dnia 25 kwietnia br. Wiadomość ta wskazuje, że „Irańskie Akcyjne Towarzystwo Naftowe” zawiera obecnie umowy z przedsiębiorstwami zagranicznymi w przedmiocie dokonania przez te ostatnie prac topograficznych, badań geologicznych i zdjęć lotniczych, w pierwszym rzędzie w tzw. strefie nr 1, w skład której wchodzi: północna część Chorosanu, Gorgan, Mazanderan i Giljan, tj. rejon graniczący ze Związkiem Radzieckim.

Komunikat wskazuje, że rejon, na których dokonywane mają być zdjęcia lotnicze — będą obiektem map sporządzanych dla celów geologicznych,

przemysłowych i wojskowych i jedynie w nieznacznej części — dla celów irygacyjnych, dla leśnictwa i planowania przestrzennego miast.

W międzyczasie rząd irański kontynuuje realizację w rejonach biegnących wzdłuż granicy irańsko-radzieckiej, poczynań, które mają, jak to wynika z wyżej wspomnianego zawiadomienia tzw. „organizacji planowej”, również znaczenie wojskowe, przy czym udział w realizacji tych prac biorą zagranicznicy, a w szczególności amerykańscy specjaliści.

Rząd radziecki w nocy swej z 31 stycznia 1948 r. zwracał już uwagę rządu irańskiego na szereg faktów, świadczących o tym, że działalność wyżej wymienionych przedstawicieli zagranicznych w Iranie może stworzyć stan zagrożenia dla granic ZSRR.

Dokonywane w chwili obecnej w północnych rejonach Iranu prace w związku z działalnością „Irańskiego Akcyjnego Towarzystwa Naftowego” dowodzą, że rząd irański zmierza w tych rejonach do celów nie dających się pogodzić z dobrosąsiedzkimi stosunkami między ZSRR a Iranem, przewidzianymi

przez postanowienia umowy radziecko-irańskiej z 26 lutego 1921 r.

Rząd radziecki oczekuje przedsięwzięcia przez rząd irański odpowiednich kroków, koniecznych dla zlikwidowania niemożliwej sytuacji, która powstała w wyniku wyżej opisanego stanu rzeczy.

Do Prenumeratorów naszego pisma

Niektórzy prenumeratorzy wpłacający należność za prenumeratę przez PKO i urzędy pocztowe, dokonują wpłat w zbyt późnym terminie, tj. po dniu 20 miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty, powodując przez to opóźnienie manipulacji na poczcie i w P. P. K. „Ruch”, co w konsekwencji opóźnia wysyłkę pisma.

W celu uniknięcia opóźnienia w wysyłce PPK „Ruch” prosi Ob. Ob. Prenumeratorów o wpłacanie należności za prenumeratę najpóźniej do dnia 20 każdego miesiąca poprzedzającego miesiąc prenumeraty. — Wszystkie wpłaty, które będą nadane na PKO lub pocztą po dniu 20, będą automatycznie zaliczane na prenumeratę o jeden miesiąc później.

Za datę nadania wpłaty uważa się datę stempla pocztowego na pokwitowaniu.

Administracja

700 tys. zł nagród dla najlepszych księgowych

KIELCE (PAP). W grudniu ubiegłego roku pracownicy terenowi działu rewizyjnego i księgowi Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni woj. kieleckiego zainicjowali współzawodnicstwo w przedterminowym wykonaniu bilansów przez spółdzielnie. Do współzawodnicstwa przystąpiły 223 gminne spółdzielnie, spośród których Okręgowa Komisja Współzawodnicstwa Pracy przy CRS wyróżniła 16. Ostatnio odbyło się uroczyste wręczenie nagród 16 wyróżnionym gminnym spółdzielniom oraz 3 PZGS-om. Suma przyznanych nagród wyniosła 739 000 zł.

Otwarcie Międzynarodowych Targów Praskich

PRAGA, 14 bm. w Pradze otwarte zostały Międzynarodowe Targi Praskie. Uroczystego otwarcia Targów dokonał premier rządu czeskosłowackiego Zapotocky.

Powszechną uwagę skupia pawilon radziecki demonstrujący potęgę wielkiego kraju socjalizmu i jego sukcesy w okresie powojennego budownictwa pokojowego. Dużym powodzeniem cieszą się również pawilony Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier, Albanii, Bułgarii oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej, stanowiące wyrazistą ilustrację postępu gospodarczego wymienionych krajów w ciągu roku ubiegłego.

KONGRES b. więźniów politycznych we Włoszech

RZYM (PAP). W Modenie rozpoczął się kongres Związku b. Więźniów Politycznych — antyfaszystów, z udziałem 90 delegatów, reprezentujących ponad 100 tys. demokratów, którzy przez długie lata przebywali w więzieniach faszystowskich. Obrady kongresu potrwać 3 dni. Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. sprawozdanie dotyczące walki w obronie pokoju i demokracji.

I Krajowa Konferencja Ligi Kobiet zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. zakończyła obrady I Krajowa Konferencja Ligi Kobiet, poświęcona zagadnieniom opieki.

Wśród długo nie milknących okrzyków na cześć pokoju, Związku Radzieckiego i Generalissimusa Stalina, uczestniczącej konferencji zaakceptowały tekst listu do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W liście tym uczestniczki obrad wyraziły swą całkowitą solidarność z Apelem Sztokholmskim i zapewniły o jak najaktywniejszym swym udziale w walce o pokój.

Aktywistki Ligi Kobiet, dając wyraz solidarności z postępowymi kobietami całego świata, wysłały również list do przewodniczącej Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet — p. Cotton.

Dwudniowe obrady konferencji i ożywiona dyskusja stały się przeglądem osiągnięć i niedomagań działalności opiekuńczej L. K.

Aktywistki L. K. brały czynny udział w inicjowaniu, organizowaniu kontroli społecznej żłobków, przedszkoli poradni i innych zakładów opiekuńczych.

W czasie dyskusji kobiety wysunęły dezyderat pod adresem władz państwowych o ujęcie problemu walki z alkoholizmem w ramy ustawy.

Po przeanalizowaniu dotychczasowych wyników działalności opiekuńczej, aktywistki L. K. postanowiły zwiększyć swój udział w szkoleniu nowego kadru dla zakładów opiekuńczych, brać czynny udział po-

Ekspozyty swe wystawiają liczne firmy austriackie, belgijskie, angielskie, holenderskie, duńskie, włoskie, marokańskie, francuskie, szwajcarskie i inne.

Targi będą trwały do końca bm.

Czechosłowackie filmy kukielkowe na polskich ekranach

WARSZAWA (PAP). Pamięć „Filmem Polskim” a „Czechosłowackim Państwowym Filmem” podpisana została umowa o rozpowszechnianiu czeskosłowackich filmów rysunkowych i kukielkowych.

Licencja, którą na podstawie umowy zawartej na 5 lat, uzyskał Film Polski, przewiduje rozpowszechnianie filmów kukielkowych i rysunkowych zarówno na taśmie 35 mm jak i 16 mm. Oznacza to, że kukielkowy i rysunkowy film czeskosłowacki znajdzie się nie tylko na ekranach kin miejskich, ale — poprzez rosnącą wciąż sieć wąskotaśmowych kin wiejskich — dotrze do widza wiejskiego. Filmy kukielkowe i rysunkowe opracowane będą w języku polskim, lub wyświetlane z polskim komentarzem.

Już w najbliższym czasie pod-

czas Dni Filmu Czechosłowackiego w Polsce wyświetlany będzie program składający, na który złożą się zakupione ostatnio w ramach umowy kolorowe filmy rysunkowe. „Anielski strój”, „Lenora”, „Telegram” — kolorowy film kukielkowy — parodia amerykańskich filmów kowbojskich — pt. „Pieśń prairie”, 2 filmy kukielkowe czarno-białe — ze słynnym panem Prokouiakiem — „Pan Prokouk nakręca film” i „Pan Prokouk wynalazca” oraz film „Kołysanka” — będący ciekawą i udaną próbą kombinacji kukielek z żywymi aktorami.

Niezależnie od wyżej wymienionych filmów, które również po Dniach Filmu Czechosłowackiego będą rozpowszechniane na terenie całej Polski, przewidziany jest już drugi zestaw filmów rysunkowych i kukielkowych, który jako program składany ukaże się na naszych ekranach. Wejda do niego kolorowe filmy „Balon i miłość”, „Zawodnik”, „Gotowe, jedziemy”, „Misa Kuliczka”, „Krecek” i nagrodzony pierwszą nagrodą na festiwalu filmowym w Brukseli film kolorowy „Inspiracja”.

Letnie modne SUKNIE „MODA I ŻYCIE” nr 15 K 52

50 tys. osób skorzysta z leczenia w uzdrowiskach

Atrakcyjne „wczasy pływające”, krajoznawcze dla wczasowiczów

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. odbyła się w Dyrekcji Naczelnej Funduszu Wczasów Pracowniczych konferencja prasowa, na której dyrektor naczelny Funduszu Wczasów Pracowniczych — ob. Kania przedstawił organizację ruchomych wczasów krajoznawczych i różnych form wczasów leczniczych w rb.

W okresie letnim specjalnie uwaga zwrócona będzie na spopularyzowanie tzw. wczasów krajoznawczych, turystyki wczasowej i wczasów profilaktycznych. Do dyspozycji wczasowiczów oddanych będzie ponad 8000 miejsc na wczasach turystycznych. Wczasy krajoznawcze organizowane są na Mazurach, na pięknie położonej wyspie Wolin oraz na Pojezierzu Suwalsko — Augustowskim, gdzie wczasowicze mieć będą do dyspozycji szereg ośrodków sportów wodnych. Dla miłośników sportu kolarskiego FWP organizuje specjalne tzw. wczasy kolarskie na szlakach: podgórkim, nadmorskim i mazurskim.

Podobnie jak w r. ub. FWP uruchamia i czerwca br. tzw. wczasy pływające na statku „Bałtyk”, na którym członkowie zw. zaw. spędzać będą 1-tygodniowe atrakcyjne wczasy w Wiśle, Starek „Bałtyk” został już specjalnie przebudowany do potrzeb ekcji wczasów. W ciągu jednego turnusu pomieści on 100 wczasowiczów. Statek posiada dobrze wyposażoną bibliotekę, urządzenia radiowe z adapterem pianino oraz dostateczną ilość leżaków do kąpieli słonecznych.

Instruktor kulturalno-oświatowy zajmie się m. in. organizowaniem wycieczek w miejscach postoju statku. Podczas tygodniowego turnusu uczestnicy wczasów na „Bałtyku”

związają Płock, Tczew, Gdańsk, Toruń i inne miasta

Znacznie rozszerzone są w rb. wczasy profilaktyczne. Podczas gdy w r. ub. na wczasach profilaktycznych przebywało 40 000 osób, w rb. 50 000 wczasowiczów skorzysta z tej formy wypoczynku. Wczasy profilaktyczne zorganizowane są przez FWP przy współpracy ZUS w formie leczenia ambulatoryjno-zdrojowego we wspaniałych uzdrowiskach. Ponadto uruchomiono specjalne ośrodki wypoczynkowe dla górników-kamieniarzy i robotników zagrożonych pylicą. W r. 1950 skorzysta z tej formy wczasów ponad 1500 górników i pracowników kamieniołomów.

Na wczasy dla rekonwalescentów chorób gruźliczych FWP oddał do użytku dwa nowe, doskonale wyposażone i pięknie położone domy wypoczynkowe w Zakopanem. Obydwa te domy posiadają wzorową opiekę lekarską.

Młodzieży powiatu krotoszyńskiego umożliwiono start do nauki i wiedzy

Szkolnictwo w powiecie krotoszyńskim rozwija się coraz lepiej, umożliwiając zdobycie wiedzy jak najszerszym rzeszom młodzieży. Polska Ludowa dba o wysoki poziom oświaty i życia kulturalnego, gdyż siła władzy ludowej oparta jest właśnie na świadomości i aktywności mas.

Polska Ludowa przeprowadziła reformę szkolną na prawdziwie demokratycznych zasadach, umożliwiając wszystkim dzieciom szkolnym równy start do nauki i wiedzy i otwierając im tym samym drogę do awansu społecznego.

Powiat krotoszyński znajduje się w szczęśliwym położeniu, gdyż rozmieszczenie szkół pozwala łatwo każdemu dziecku ukończyć 7-klasową szkołę. Jest ich obecnie 71.

Zwiększyła się liczba latów nauczycielskich

(obecnie czynnych jest 260 nauczycieli, przed wojną było ich około 200).

Nastąpiły duże zmiany w systemie organizacyjnym szkolnictwa powszechnego na terenie całego powiatu. Znikają więc szkoły o jednym nauczycielu, a mnożą się o 2, 3 i więcej. Na ogólną liczbę 71, istnieje zaledwie 11 szkół o jednym nauczycielu, 28 szkół o 2 i 32 szkoły o 3 i więcej silach nauczycielskich.

Na terenie powiatu istnieją przy tym 2 szkoły ogólnokształcące stopnia licealnego (jedna w Krotoszynie z 325 uczniami i druga w Koźminie z 253 uczniami). Z każdym rokiem daje się zauważyć duży dopływ młodzieży robotniczej i chłopskiej. I tak np. gdy w roku szkolnym 1947/48 młodzież pochodzenia robotniczego stanowiła 11 proc., pochodzenia chłopskiego 15 proc., obecnie stan ten podniósł się do 24 proc. Obie szkoły prowadzą internaty; w Krotoszynie dla chłopców, a w Koźminie dla dziewcząt.

Ponadto istnieje w Krotoszynie Państwowe Liceum Pedagogiczne z 354 uczniami, Państwowe Liceum Handlowe, Liceum Drogistowskie, Szkoła Przemysłowa, Szkoła dla dzieci umysłowo niedorozwiniętych; zaś w powiecie: Liceum Ogrodnicze w Koźminie, Szkoła Pracy Społecznej w Borzęcicach, szkoły rolnicze w Konarzewie i Koźminie oraz 6 szkół średnich zawodowych w Krotoszynie, Koźminie, Kobylinie, Zdunach, Sulmierzycach i Dobrzycy. Powiat posiada 26 przedszkoli — w roku 1939 tylko 4. Uczęszcza do

nich ponad 1300 dzieci. W planie 6-letnim

liczba przedszkoli wzrośnie o 100 procent

Poprawią się również ich warunki lokalowe. Obecnie prowadzi się 5 stałych kursów dla dorosłych w zakresie 7 klas szkoły podstawowej, 44 kursy dla analfabetów oraz 42 zespoły czytelnicze. W ostatnich latach podniósł się znacznie poziom nauczania, co należy przypisać mniejszemu obciążeniu nauczycieli, w stosunku do przedwojennych czasów, ich dokształcaniu się i udoskonaleniu metod pracy.

Aktywnością wyróżniają się organizacje uczniowskie. W powiecie istnieje 26 samorządów uczniowskich, 10 kół harcerstwa, 65 kół szkolnych P.C.K.,

20 spółdzielni uczniowskich, 7 kół Ligi Morskiej, 10 kół T.P.Z. i T.P.P.R., liczne komitety Odbudowy Warszawy. Odnaczą się również dobrą pracą komitety rodzicielskie, które bezinteresownie zaopatrują szkoły w pomoce i urządzenia szkolne, organizują kolonie letnie i dożywają młodzież szkolną. Ostatnio na kolonie letnie zakwalifikowano 1821 młodzieży. Koszt ich utrzymania w 27 punktach kolonijnych wyniósł ponad 10.500.000 zł. Ostatnio

likwiduje się trudności lokalowe

szkół przez odrestaurowywanie zniszczonych gmachów. W planie 6-letnim przewiduje się budowę wzgl. rozbudowę szkół w Krotoszynie, Koźminie, Pogorzeli i Kobylinie oraz w 10 gromadach powiatu.

Już w niedługim czasie każde dziecko w powiecie i w najodleglejszej gromadzie będzie miało możliwość zdobycia wiedzy narówni z dzieckiem z miasta, co jest bezwzględnie w dużej mierze zasługą całego społeczeństwa powiatu. (tk)

W ogrodzie jordanowskim w Lesznie panuje wesoły gwar

Zarząd Miejski w Lesznie w swojej działalności na odcinku opieki nad dzieckiem, zorganizował w roku ub. ogród jordanowski o powierzchni 0,89,27 ha.

Ogród położony zdaleka od ruchu miejskiego przy plantach obok Antonina, pełen zieleni i drzew cieszy się wielkim powodzeniem wśród najmłodszych obywateli. Dzieci zażywają tam pełnej swobody. Bar-

Nowe kadry higienistów w Lesznie

W związku ze zbliżającą się akcją letnią, oddział leszczyński PCK zorganizował w dn. 15 bm. przeszkolenie higienistów i higienistek, którzy po jego ukończeniu wykorzystani będą na koloniach i półkoloniach letnich.

W przeszkoleniu bierze udział 26 osób spośród młodzieży szkół licealnych z Leszna, które uczęszczają codziennie w godzinach popołudniowych na wykłady. Porusza się tematy z zakresu ratownictwa, higieny osobistej, chorób społecznych, zakaźnych, sposobów zwalczania chorób itp.

Przeszkolenie, które prowadzi miejscowi lekarze i instruktorzy społecznej służby zdrowia, trwać będzie do końca maja br. (ki)

wią się w piaskownicy, brodziance korzystają z huśtawek zjeżdżalni i wielu zabawek.

W najbliższych dniach powstanie plac sportowy, gdzie dzieci w wieku szkolnym będą grać w siatkówkę oraz korzystać z innych przyrządów sportowych.

Zarząd Miejski, Oddział Zdrowia i Pomocy Społecznej, przystąpi niebawem do akcji dożywiania dzieci.

W razie niepogody dzieci korzystają z dużego lokalu w murowanym budynku.

Dziećmi w ogrodzie jordanowskim opiekuje się naucz. Szymkowiakowa.

Ogród jordanowski daje dzieciom wiele radości, a matkom umożliwia chwilę wypoczynku. (ki)

W Dolsku nie ma weterynarza

Chłopi z Dolska i okolicy pow. śremskiego uskarżają się na brak lekarza wet., podczas gdy w tym samym powiecie, w Książu jest ich aż dwóch. W wypadku choroby zwierzęcia, nikomu nie odpłaci się przyzwoicie lekarza i płacić mu 7 — 12 tysięcy zł za udzieloną weterynaryjną pomoc.

Czy nie należałoby skierować drugiego lekarza weterynarii z Książa do Dolska? (pl)

Powiat kościański walczy o pokój

W dniu 10 bm. odbyło się w Kościanie zebranie pow. Kom. Obrońców Pokoju celem omówienia akcji zbierania podpisów pod uchwałę Świątowego Kom. Obrońców Pokoju. Zebraniu przewodniczył Pow. K. O. P. ob. Selański, który przedstawił zebranym stronę techniczną zbierania podpisów. Członkowie pow. komitetu dopinają, aby akcja w terenie była sprawna.

W powiecie powołane zostały komitety miejskie i gminne, które utworzą komitety gromadzkie. Do 15 bm. odbędą się ogólne manifestacje oraz po wszystkich zakładach pracy, w organizacjach społecznych i szkołach.

W czasie od 20 do końca odbędą się akcja zbierania podpisów. W większych zakładach pracy powstaną także Komitety Obrońców Pokoju. (ll)

Więści z Kargowej

Zorganizowaną w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy w świetlicy Domu Społecznego w Kargowej wystawę książek i prasy zwiedziło wielu mieszkańców. Spełniła one zadanie propagandowe i przyczyni się z pewnością do rozpoznańcia dobrego czytelnictwa wśród obywateli miasteczka.

Na zakończenie „Tygodnia” w ubiegłą niedzielę w sali Domu Społecznego odbyła się akademicka Uroczystość wręczenia świadectw 8 uczestnikom kursu dla analfabetów dokonał nauczyciel Wróblewski. Absolwenci za swoją pilną pracę zostali obdarzeni nagrodami w postaci książek. Najlepszą pilnością i wynikami w nauce wykazał się robotnik Michał Tarnowski.

Tegoroczne Biegi Narodowe zorganizowane pod hasłem „masowienia sportu, nie spełniły swego zadania w Kargowej. Na starcie stanęło zaledwie 7 zawodników przygodnych, podczas gdy zeszłego roku startowało około 50 osób. Wstyd młodzi.

Wojnowo w gminie Kargowej 7 bm. było świadkiem tragicznego wypadku zakończonego śmiercią dwóch chłopców 7-letniego Leszka Pawlaka i 8-letniego Krzysztofa Stępniewicza.

Chłopcy ci, korzystając z nieuważaj starszych, puścili się na części wraka wodnopłatowca na wzburzone fale jezioro. Jedną z większych fal przewróciła „kajak” i spowodowała zatonięcie obydwoh chłopców. (K. R.)

Chłopi wolsztyński pragną bronić pokoju

Na zjeździe powiatowym ZSCh w Wolsztynie, którego hasłem była walka o pokój i podniesienie produkcji artykułów rolnych, wybrano nowe władze powiatowe w składzie: Prezes Graj, wiceprezeska Przybylska, sekretarz — Jankowiak, Członkowie: Płotka, Wojtkowiak, Dolicher i Wesolowska. Komisja rewizyjna: przew. Samol, członkowie Stachowiak, Diering i Kubala, Sąd Związkowy: Brożyński, Drodzowski, Nowaczyk, Piosik i Mały.

Z ożywionej dyskusji przebiegała niezłomna wola pokojowej pracy na roli samokrytyka w trosce o podniesienie wydajności z ha i usprawnienia prac związkowych. Wielu chłopów mówiło w dyskusji o swych pragnieniach, radościach i troskach. Rozmawiamy z Edwardem Małym z Ciosańca.

— ZSCh — mówi on — spełnia w powiecie poprzez ścisłą współpracę z PZPR i ZSL ważną rolę w akcji uświadamiania wszystkich chłopów. Niestety praca ta kuleje w gminie Ciosańca. Życzymy sobie, aby jak najszybciej przeprowadzono szkolenie masowe, zaprowadzono porządek wzorowy w świetlicach, uaktywniono pracę kobiet wiejskich.

Szweda z Borujki ma inne troski:

— Cieszę się — powiada — że po raz pierwszy w życiu mogę przemawiać z trybuny o osiągnięciach i bolączkach chłopstwa polskiego. Czy przedtem kiedyś my, chłopcy polscy mogliśmy się zebrać ze swoją władzą tak jak dziś? Nie. Ale my chcemy jeszcze więcej uświadamiania na wsł. Przyjeżdżajcie do nas jak najczęściej.

Nowicki Jazyniec widzi trudności w pracy gminy Kopanińca i Kargowa w tym, że powo-

Piłkarze LZS-ów odnoszą zwycięstwa

W niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy C w grupie wolsztyńskiej 3 Ludowe Zespoły Sportowe w powiatu odniosły duży sukces. W Nowym Kramsku LZS Polonia pokonał Kolejarza II ze Zbąszynka w stos. 2:1 (2:1). Bramki uzyskali dla zwycięzców: Wachowski i Adam, dla pokonanych Marciniak. Sędziował Skotarek z Opalenicy. Piłkarze LZS Zielonej w Babimoście odnieśli zwycięstwo nad drużyną Gwardii z Kargowej, pokonując ich w stos. 8:0 (4:0). Bramki uzyskali Mendykowski 2, Rychły 2, oraz Juszcak, Świtalski, Piwecki i Werner po jednej.

Trzecie zwycięstwo odniósł LZS Jedność, wygrywając w Podmokli z II Kolejarzem (Wolsztyn) w stos. 3:1. (kh)

lano tylko jednego prezesa i sekretarza na dwie gminy.

Antkowiak Jan ze spółdzielni produkcyjnej Bełecin jest przekonany, że przez spółdzielnię produkcyjną wszystkim chłopom będzie lepiej.

— Dzięki pomocy Partii i ZSCh — mówi — osiągnęliśmy po niespełna trzech miesiącach istnienia doskonale wyniki. Ziemia są dobrze przeoraana przez traktory, a poobszarniczy pałac zamieniony na wspólny dom kultury.

Trawiński Teofil — prezes gromadki ZSCh w Łąkm przystąpił z zapalem do organizowania Komitetu Obrońców Pokoju, by chłop polski nigdy już nie cierpiał z powodu wojny.

Niezłomną wolę walki o pokój wykazałi wszyscy chłopci wolsztyńscy składając gremialnie swe podpisy pod apelem sztokholmskim. (kh)

Zezem

Pokój nr 13 i fortepian w sieni

Po długiej i męczącej podróży znalazłem się we Wschowie. W poszukiwaniu posiłku i noclegu udałem się do jedynego we Wschowie hotelu „Gospody”. A ponieważ z natury nie jestem zabobny, postanowiłem zamieszkać w pokoju nr 13. Nie było to jednak łatwą sprawą. Na umieszczonej w korytarzu hotelu tablicy widniał napis zajętych i wolnych pokoi. Numeracja wykazywała, że jest ich 25. Kiedy jednak zaczęłam liczyć bez uwzględnienia numeracji okazało się, że są tylko 24 pokoje. Zaczęłam wobec tego liczyć od końca. Na nic, pokój nr 1 — zajęty, pokój nr 2 — niezynny; pokój nr 12 — wolny, pokój nr 13 —?... gdzie się on podział? Sprawdzam jeszcze raz... nie ma.

Czyżby zabobon i tutaj zagościł? — Spojrzałem naraż przypadkowo w dół. Widać stoi... fortepian. Zapomniałem o zabobonie i o 13, a zajęłam się tym instrumentem Bo czyż nie jest to oburzające, że dziś wobec potrzeb wielu świetlic i braku fortepianów, — w „Gospodzie” stoi on bezużytecznie w ciemnym korytarzu?...

...Co na to Zarząd „Gospody” i Urząd Likwidacyjny? Byłby czas, aby instrument muzyczny znalazł się w bardziej odpowiednim pomieszczeniu (tr)

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów chłodziarek, 3 inżynierów mechaników, techników ze znajomością chłodziarek i montażu, samodzielnego referenta planistę zaopatrzenia, technika do ustalania norm zaangażuje natychmiast Oddział Urzędów Chłodziarek we Wrocławiu, ul. Ruska nr 13/14. K1015

3 pielęgniarki, kierowniczkę kuchni, kucharkę, hydraulikę zatrudni natychmiast Sanatorium Przewiężulicze „Ustroń” w Nowogardzie. Płace wg Układu Zbiorowego i 40 proc. dodatku zakaźnego. K1016

Kontystki(cil) do prac zleconych zaraz potrzebni. Zgłoszenia osobiste w godz. 16—17 — Grottingera 4 IV piętro lewo. 2079g



Czwartek dnia 18 maja 1950
PROGRAM II
(Foto Poznania 249 m)
(Zastrzeżenie zmiany w programie)
4.50 Początek audycji; 7.00 Audycja dla wsi; 7.15 Charakterystyczna muzyka instrumentalna; 8.00 Dziennik; 8.25 Fantazja operetkowa; 9.00 Koncert organowy; 10.15 Program dnia i komunikaty; 10.20 Duszeczka piosenki; 11.10 Śpiew chóru Rogozi; Pozn. pod dyr. Lubomira Szpofskiego; 11.30 Muzyka węgierska; 11.57 Sy-

gnal czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Przegląd czasopiśm; 12.15 Koncert orkiestry Rogozi, Szczecińskiej; 13.15 Aud. regionalna; 14.00 „Wiersze o miłości”; 14.20 Gra Polska Kapela; 15.15 „Trzej muszkieterowie” — słuchowisko; 16.00 Dziennik; 16.20 Chóralne pieśni radzieckie; 17.00 Koncert; 18.00 „Przyjaciele” — słuchowisko wg sztuki Uspieńskiego; 19.10 Utwory Grażyny Bacewiczówny; 20.00 Dziennik; 20.40 „Muzyka muzyczna”; 21.15 Audycja rozrywkowa; 21.50 Muzyka; 22.20 Koncert w wyk. zespołu Haralda; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 „Na dobranoc”; 24.00 Koniec audycji.

Redakcja: Poznań ul. Działkowskich 10. Telefon: redaktor naczelny 529 09, zast. red. nac. 502 31, sekret redakcji 506 62, dział miński 502 32, nocny 502 34 i 64 72.
Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.
Prenumerata na „Głos Wielkopolski” otrzymuje P. P. R. RUCH. Nr konta — V-6714.
Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., tel. 64-75 i 62-76. Konto PKO Poznań nr V-6777/110 czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 15.30.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10, telefon 62 70.
Droczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wodrobnione Zakład Główny w Poznaniu K-1—11713

Księgowy starszy z znajomością J.P.K. oraz kontystyka z maszynopismem zaraz potrzebni. Oferty zyciorysem Głos Wielkopolski dla 2114g.

Rutynowanego kucharza na stanowisko kierownika kuchni przyjmie zaraz Państwowe Sanatorium dla Nerwowych w Kościanie. Zgłoszenia osobiste z odpisami świadectw w Dyrekcji Sanatorium. K1021

Wolne posady

Samodzielną gospodynią do prowadzenia gospodarstwa na wyjazd potrzebna może być z dzieckiem Warunki dobre — Oferty Głos Wlkp. dla 2026g.

Pomocnik szwajki na nową pracę Słowackiego 41, pracownia obuwia. 2082g

Pomocy domowej poszukuje nauczycielka na wsł. Warunki dobre. Szkoła Szczytniki, stacja Gądk. 2087g

Szofer-mechanik dobry fachowiec. — Zgłoszenia: Poznańska 68. 2093g

Szlifierz do nielowni potrzebny. Of. Głos Wlkp. dla 2097g.

Dzielnicy z gotowaniem zaraz potrzebna. Poznań, Matejki 66, piekarnia. 2113g

Kauka

Tańców nowoczesnych wyuczam sześciu lekcjach Antoszewska Poniłskich 5a (Wileńska) K959

Korespondencyjne kursy księgowości. Członkowie partii związków zawodowych organizacji społecznych otrzymują zniżki. Informacje nadesłać 60 zł: Wrocław I skrytka 15. K936

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości angielskiego Łódź, skrzyżka 163. K947

Tańców nowoczesnych nardowych step wyuczam Szczurek Zeylanda 2. K840

Uczę jacyń rosyjskiego — przedmiotów szkół podstawowych średnich. Adres wskazać Głos Wlkp. dla 2092g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód DKW „Meisterklasse” w bardzo dobrym stanie oraz motocykl DKW 250 cm³. korzystnie sprzedam. — Zielona Góra, St. Rynek 15, Okoniewski. 2115g

Aparat Röntgena „Ritter” do celów dentystrycznych Oferty Głos Wlkp. dla 2059g

Streptomycyna sprzedam. — Mieszkowice, Poznań ul. Drużbackiej 8, m. 9. 2098g

Kamienica składowa, średniościła, 2800000, druga 2200000, willa dwumorzowa ogród — 2300 000. Gruszczyński Wawrzyniaka 22. 2072g

Wanderer 100, na biegu sprzedam. Wacawski, naprawa maszyn biurowych. — Masztalarka 8a. 2067g

Parcela 640 m² na Górczynie sprzedam. Informacji udzieli Biuro „Strzecha” przy ul. Palacza 76 m. 4a. od 17—20. 2080g

Kupna

Dom cenie do 1 200 000 kupię. Otręba, Jarocin Kilińskiego 2. K1022

Samochód osobowy maolibratowy najchętniej DKW w dobrym stanie, kupię Oferty z ceną Głos Wlkp. dla 2064g.

Barak mieszkalny dobrym stanie, kupię Oferty Głos Wielkopolski dla 2075g

Samochód osobowy dobrym stanie, kupię. Oferty marką, ceną Głos Wlkp. dla 2096g.

Przycepkę motocyklową, lekka kupię Ul. Poznańska 18 m. 2. 2088g

Samochód ciężarowy „Tatra” typ 27b również niekompletny. Of. Głos Wlkp. dla 2094g.

Campon wgl. Liver ekstrakt spiesznie poszukiwane, Oferty Głos Wlkp. dla 2109g.

Mam na sprzedaż

ca 50 m³ TOPOLI w okragłym stanie, które mogę według życzeńnych wymiarów przecierać. Tartak Parowy Kaszecz, pow. Wolsztyn. Tel. nr 3. K1008

Zgineła książeczka wojskowa RUK Szamotoy na nazwisko Piotr Szamotoy, Otorowo, pow. Szamotuły. 18g

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną RUK Szamotoy na nazwisko Józef Szamotoy G Szamotoy. 211g

Różne

Wypożyczam porcelanę szkła nakręca na każdą uroczystość. Zydowska 33. K848

OGŁOSZENIA

do „Głosu Wielkopolskiego” przyjmuję Biuro Ogłoszeń „Czytelnik”, Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr. Telefon: 64-75, 62 70 (wewnętrzny 5).

oraz Oddziału Administracji „Głosu Wielkopolskiego”.

Gniezno, ul. Sienkiewicza 28, pokój 5.
Gorzów Wlkp., ul. Łokietka 28.
Kalisz, pl. Bohaterów Stalina, grada 10.
Zielona Góra, ul. Jedności Robotniczej 90.

Ogłoszenia drobne przyjmują również wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Andrzej Tomczak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm. po Mszy św. o godz. 9 z kościoła na Główniej na cmentarzu Regionalnym. 2103g

Halina Berwidowa

pracowniczka Rejonu Lasów Państwowych
W Zmarłej tracimy sumiennego pracownika.
Rejon Lasów Państwowych w Poznaniu

K1023

„Ktoż jemu znajet“

Licznymi wesołymi piosenkami polskimi, radzieckimi i czeskimi uszczęśliwił poznającą publiczność popularny „Chór Czajki” na kilku koncertach, zorganizowanych w ub. tygodniu przez Polskie



Czesław Januszewski — Czajka w wesołej piosence radzieckiej „Ktoż jemu znajet” — śpiewał partię kobiecą w chusteczce na głowie, wywołując ogólną wesołość na sali.

Radio. Słuchające, w tym wielu gości targowych, zmuszali warszawskich rewelersów do wielokrotnych bisów. Inny gość stolicy — Maria Chmurkowska zaprezentowała nam kilka dowcipnych, szkoda że nie nowych monologów warszawskich.

Ładnie i z kulturą śpiewała Irena Ligocka przy akompaniamencie orkiestry M. Paszkietka, dającej oprawę muzyczną całości imprezy.

Humor „miejskowy” reprezentowali: popularny gwiazdźiarz poznański Stanisław Strugarek z monologami „targowymi”, oraz artyści Państw. Teatru Polskiego — Kazimierz Bruskiwicz w roli konferansjera. (jm.)

Artyści przyjechali!...

Stoimy przed dużą mapą Wielkopolski. Na mapie naniezione są trzy wiązki strzałek różnej długości, wybiegających koncentrycznie z Poznania, Gniezna i Kalisza.

— To sieć przedstawień teatrów objazdowych — mówi naczelnik wydziału kultury i sztuki Zygmunt Dąbrowski — Na razie mamy trzy teatry objazdowe w Wielkopolsce. Poznański, który obsługuje w tej chwili północno-zachodnią część województwa, Gnieźnieński obsługujący część południową i Kaliski — wschodnią. W następnym miesiącu obszary się zmienią, tak, aby każdy z teatrów objechał ze swoim repertuarem wszystkie powiaty wielkopolskie.

A jak wygląda takie przedstawienie w Lesznie, Czarnkowie czy Zainie?

Duże afisze na mieście zapowiadają przyjazd teatru na tydzień przed terminem. Przedstawienie odbywa się w miejscowej sali teatralnej lub w braku jej w kinowej. Jeszcze rok temu ludzie prowincji bardzo nieufnie odnosili się do treści afiszów. Bywało — i to nieraz — że szumnia w afiszach zapowiadana opera Moniuszki „Halka” w wykonaniu „sławnych artystów stołecznych”, okazywała się... szmirowatym duetem dwojga wychodzących z obiegu (nie) świetności, o tyle okazujących w tuzi o ile skromnych w głosie, duetem odpiewywanym pod rozklekotane pianino... na siedzaczol

Te czasy należą do przeszłości. Nad imprezami nieustannie czuwa pilnie ARTOS, jeśli zaś chodzi o teatry stałe, to słowo państwowy ma dziś dla pro-



wincjonalnego odbiorcy teatru tej samą wartość obiegową co — na poziomie. Bilety są tedy rozsprzedawane z łatwością i szybko już w przedsprzedaży.

— Artyści przyjechali! — leci półgłosem po mieście i jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej przed salą teatralną (kinową) wyrasta tłumek gapiów żadnych naoznaczonych przekonania się, czy też ci artyści

tak samo mówią i zachowują się poza sceną jak w teatrze?

Trudno zrozumieć brak zainteresowania prowincjonalnymi



salami ze strony ojców poszczególnych grodów. Całe miasto czeka z utęsknieniem na przyjazd teatru z prawdziwego zdarzenia. W salach tych odbywają się ponadto popisy miejscowych kół świetlicowych, akademie itp. Ale nikt nie ruszy palcem, aby sala była przygotowana. Zespoły objazdowe, nauczone gorzkim doświadczeniem, wożą nie tylko pełny komplet dekoracji i rekwizytów, ale nawet reflektory i żarówki do oświetlenia sceny, nawet lustra i krzeselka do garderób. Czy to tak trudno wyposażyć przyzwoicie scenę i garderoby? W niektórych miastach opiekunowie sal teatralnych nie spostrzegli odwiecznie stwierdzonego faktu dwoistości płci. Pytającym o garderoby ukazuje się tam jakąś po'edynczą kłitkę. W Środzie z braku garderób zespół Państw. Teatru Gnieźnieńskiego przebrał się na... weraudzie otwartej.

Brak zainteresowania wyposażeniem miejscowych sal teatralnych jest karygodnym niedbalstwem, które winno być prędko naprawione. W wielu miastach rozpoczęto już odprawianie prace. Okazuje się, że bardzo niewielkimi środkami można ułatwić i bez tego ciężką i wyczerpującą pracę wędrownego zespołu, który roznosi kulturę dramatyczną po najdalszych zakątkach kraju.

Przychodzi jednak godzina ósma, gong uderza punktualnie, światła na sali gasną! kilkadziesiąt ludzi, którzy częściowo nie mieli do tej pory okazji ujrzeć prawdziwego teatru — słucha Fredry, Rittnera, Czechowa i innych wielkich twórców sceny. Kiedy kurtyna zapada po raz ostatni, gromkim oklaskom nie ma końca. Tu nikt z widzów nie ucieka z sali, aby o minutę wcześniej dopchać się do szatni. Rozszerzając kręgi zainteresowań sztuką, znosząc „rogatki kulturalne” między dużymi miastami a tzw. „prowincją” — teatr zyskał setki tysięcy nowych, niezwykle chłonnych i wdzięcznych widzów. Z. S.

Zwiedzamy XXIII MTP



U wyjścia z Pawilonu Transportu na XXIII Targach Poznańskich widnieje biały napis na czerwonej ścianie: „Praca — Pokój — Socjalizm”. Wirują pod nim — koło parowozu, śmigło samolotu, koło samochodowe i śruba statku, symbolizując nieprzerwaną pracę naszego transportu przy budowie Pokoju i Socjalizmu

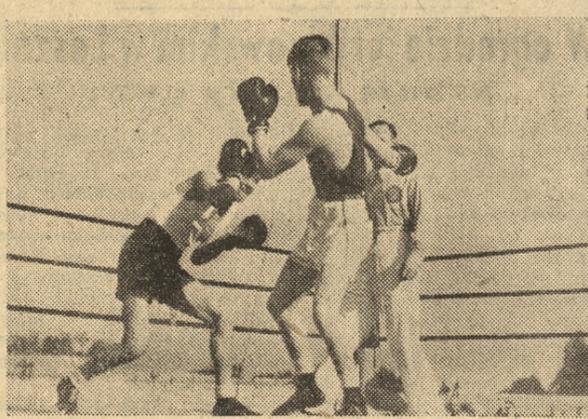
GŁOS SPORTOWY

W drugim dniu Międzynarodowego Turnieju Bokserskiego poziom walk był o wiele lepszy, a szereg spotkań

Reprezentacja tenisowa Izraela, która w dniach 19—21 bm. rozegra mecz z reprezentacją Polski w ramach II rundy spotkań o puchar Davisa przybyła już do Warszawy. W skład ekipy wchodzi trzech zawodników: Weiss, Finkelkrauf i Bauntman. Jako kierownik towarzyszący im dr Lange.

Reprezentacje pierwszych drużyn Austrii i Węgry rozegrały w Wiedniu mecz piłkarski, który przyniósł niespodziewaną porażkę Węgom 5:3.

W dalszym ciągu mistrzostw Europy w koszykówce kobiecej rozegrano w poniedziałek wieczorem spotkanie Węgry — Polska zakończone wynikiem 58:31 (24:15). Wynik powyższy należy uważać za sukces drużyny polskiej, która zagrała bardzo ambitnie. W pozostałych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Holandia — Szwajcaria 32:29 (9:16), Austria — Izrael 32:12 (15:5), Rumunia — Belgia 49:41 (26:19)



W Warszawie odbywa się międzynarodowy turniej bokserski zorganizowany z okazji 30-lecia pięciarstwa polskiego. Na zdjęciu fragment walki w wadze muszej pomiędzy Hamalainenem (Finlandia) i Woźniakiem (Polska), zakończonej zwycięstwem pięciarza fińskiego. Fot. (2) Ag. II „API”

SOBIESŁAW PACZKOWSKI

kapitan PZHT



Pod deklaracją pokojową nie powinno zabraknąć podpisu żadnego sportowca polskiego. Jestem przekonany, że sportowcy staną w pierwszym szeregu, by to uczynić, bowiem należy docenić rolę i w swoich wszystkich poczynaniach zawsze dążyć będą do bezwzględnego utrzymania i obrony pokoju.

ZDZISŁAW OSTASZEWSKI

ZMP-owiec
v-przewodniczący POZLA



Sportowcy są wrogami wojny i stoją nieugięte na straży pokoju i wolności, rozwoju gospodarczego i kulturalnego, wszystkich ludów miłujących pokój.

Świdome prawdy, że nieograniczone możliwości rozwoju kultury fizycznej, służącej sprawie postępu i pokoju, może dać tylko socjalizm — ustrój sprawiedliwości społecznej, składamy podpisy pod apelem sztokholmskim.

A Jackiewicz JAN bez ZIEMI

Jan z trudem dowlókł ojca z powrotem między powietrzne tamy. Ułożył go na kożuch, owinał chustą matki. Chorem wciąż wstrząsały torsje, jęczał, podciągnął kolana pod brode, skreślał się w bólu, rzadkimi zębami dolnej szczęki gryzł wąsy. Janek osunął się o bok n-ego.

Gadaczek nucił fałszywie piosenkę o łące i kwiatach, nucił ją zawsze, gdy się zmęczył fantastycznymi opowiadaniem. Głos jego był drżący, lekko schrypnięty. Twarz Gadaczka przypominała teraz twarz obłąkanego Psonki.

Urwał nucenie, spojrzął wesołym wzrokiem na Janka i zawołał:

— Lato się kończy, cholera, a my tu, a tam słońce świeci czy deszcz pada, a my tu. I tu zdechniemy, zdechniemy, w tym grobie. Twój ojciec umiera, Janek... — Chwyć twarz w dłonie.

Ktoś huknął: — Milcz.

Inni podnosili się ze swoich miejsc i przyglądali się Gadaczce, nie mogli w to uwierzyć, by ten wesoły dziwak popadł w rozpacz. Tręcał się łokciami, spodziewając się jakiejś nowej blaznady.

Gadaczek na chwilę odjął dłonie od twarzy, policzki miał mokre:

— Nic nie mów, śmiałem się, o pluckach... A teraz nie mogę, chłopcy, pozwólcie wyjechać, pozwólcie choć na minutę, chłopcy... — toczył wzrokiem po obecnych, nadmiernie otwierał oczy czapka mu spadała.

W tym momencie drzwi tamy uchyliły się i wszedł doktor Krupski. Zatrzymał się pośrodku chodnika i obrzucił wzrokiem strajkujących. Później pochylił się nad Gadaczkiem:

— Co z wami jest? — spytał.

Gadaczek drgnął, jakby dopiero teraz zauważył obecność doktora.

— Ja chcę wyjechać, ja ani dnia więcej, ani godziny... Niech mi pan pomoże... oni... — wskazał na strajkujących — ja jestem chory.

Krupski skinał głową:

— Wyjdziecie — powiedział i uszczęszawszy jęki starego Leśniaka przeszedł do niego.

— Co się stało ojcu? — spytał Jana.

Jan milczał, wzdiał nad sobą nalaną żółtą, jak z wosku, twarz lekarza. Nie wiedział co odpowiedzieć.

Ciało ojca znów drgnęło, skreśliło się jeszcze mocniej podkute buty saurają po deskach, na których leżał.

— Pytam, co z ojcem? — powtórzył dobitnie Krupski.

— Chory — odparł Jan.

Doktor przysiadł przy starym i wtedy tamten otworzył oczy. Poznał widocznie Krupskiego, bo chwycił rękoma za deski i starał się podnieść.

— Co was boli?

— Nic — odparł Leśniak przez zaciśnięte zęby i odwrócił twarz od doktora.

Strajkujący przyglądali się tej scenie. Jan wiedział, że wielu z nich czeka na kapitulację ojca. Jeśli ojciec się podda wielu również wraz z nim opuści dół.

Leśniak już siedział, stał dłońmi obfity pot z czoła, wykrzywił się.

— Nic mi nie jest, brzuch mnie trochę bolał już przeszło... — wstał z trudem, zatoczył się — już przeszło, muszę teraz iść na stronę. — Opuścił chodnik.

Doktor rozmawiał teraz z kilku ładowaczami, którzy ostatniej nocy, śpiąc na starych robotach, zaszczadzili.

Nie chcieli wyjechać, na namowy Krupskiego odpowiadali milczeniem.

Wówczas doktor powiedział głośno, tak, żeby go wszyscy słyszeli:

— Wiecie o tym, że Czajka został aresztowany, że zawiadowca Małyńczyk ze służby zwolniony, wiecie o tym, że od jutra nie będzie się wam dostarczać żywności?

Strajkujący nawet ci najbardziej chorzy i ospali — spojrzeli po sobie.

— Czajka... — powtórzył ktoś.

— Tak, Czajka sprowokował awanturę z policją. Zatrzymano go w Sosnowcu.

Nastało głębokie milczenie. Gdzieś daleko tupał węgiel, woda bulgotała w żomplach za tamą.

— Widzę w jakim stanie jesteście — powiedział doktor — nie możecie pozostać ani chwili dłużej tu na dole. Zresztą, jak sami teraz wiecie, nie macie po co...

— Więc co? Więc już koniec? Szlus i wyjazd? — pytał nie wiadomo kogo stary Cwiek stojąc na swych krzywych nogach widocznych spod koca, którym był owinięty.

— Nie wiem, w każdym razie ja nie widzę sensu. Zamorzą was głodem, oni nie będą się już z wami bawić — przybierał ton przyjaciela, doradcy, słowo

„oni” wypowiedział z odrazą. — Jeśli teraz wyjedziecie, możecie jeszcze coś uzyskać, ale później...

Głęboki, trudny namysł malował się na twarzach górników.

— Zaś przerwać... i co, i tak psu pod ogon?... — mruzczał Cwiek, przeszedł się po chodniku, omijając nogi siedzących towarzyszy.

Jan niecierpliwie czekał na ojca. Czy naprawdę udał się do ustępu? A może wyszedł i zwał się gdzieś nad żampem bez przytomności. Więc wyjść za nim?

Nie chciał opuszczać chodnika. Czuli, że przyszła właśnie dla strajkujących najtrudniejsza chwila. Czajka aresztowany. A może Krupski kłamie? Skąd wiadomo, że górników postanowiono wziąć głodem. Dlaczego to wszystko komunikuje im Krupski, dlaczego nie zjechał żaden z członków komitetu strajkowego? Co się z nimi stało? Chciał o to spytać doktora, ale się powstrzymał. Doktor przecież trzyma z zarządem, będzie opowiadał rzeczy najgorsze.

Strajkujący tymczasem powstali. Niektórzy niby od niechcenia zbierali swoje manatki. Inni niezdecydowani, rozglądali się dokoła, nie wiedząc co począć. Stary Cwiek wciąż przechadzał się po chodniku.

Doktor skierował się ku wyjściu, za nim ruszył Gadaczek, garbiąc się, jakby w obawie, aby ktoś go z tyłu nie uderzył. Za Gadaczkiem powlekli się zaszczadzili ładowacze.

Jan zauważył, że inni, zdrowsi też przesuwały się ku wyjściu. Koniec — pomyślał — nareszcie koniec, wyjadę na powierzchnię, wywożę ojca. Znowu zacznie się normalne życie. — Czuli, że wola w nim słabnie.

Doktor otworzył drzwi tamy i wyszedł, za nim wymknął się Gadaczek, ładowacze chwilę się zawahali i też wyszli. Grupa strajkujących, zmniejszona w ciągu ostatnich dni do 50—60 ludzi topniała w oczach.

I nagle Jan nie wiedząc czemu, potykając się i chwytając na nogach dopadł tamy, zatrzasnął z hukem drzwi.

— Co robisz? — spytał go ładowacz Jarosz, który właśnie miał wyjść. Jan spojrzął mu w oczy.

Jarosz przez chwilę wstrzymał jego wzrok.

— Nie słyszałeś, ty głupi, czego się jeszcze rzucasz.

Chwyć Jana za rękę trzymającą żelazny uchwyt drzwi. Lecz Jan nie puścił. Inni napierali na niego, gnietli go swym ciężarem. Nie puszczał, dusił się w ciepłym ciele i oddechów. Nie puścił, aż nadszedł ojciec cały uwalany gliną i wymiotami.

(Ciąg dalszy nastąpi)